

Krystyna Kamińska

Krajobraz kulturowy : nowa relacja człowieka ze światem (nie tylko przyrody)

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 28, 239-248

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Krystyna Kamińska**

KRAJOBRAZ KULTUROWY – NOWA RELACJA CZŁOWIEKA ZE ŚWIATEM (NIE TYLKO PRZYRODY)

THE LANDSCAPE OF CULTURE – A NEW MAN’S RELATIONSHIP WITH THE WORLD (NOT ONLY IN TERMS OF NATURE)

Krajobraz i zarys jego historii

Krajobraz wywodzi się od pierwotnego terminu, początkowo scalającego pojęcia „kraj” – rozumianego jako ziemia i „obrazu” – postrzeganego jako widok przyrody, ograniczony linią horyzontu. Jego znaczenie ewoluowało, stając się określeniem z zakresu historii sztuki, będąc pierwowzorem malarskiego pejzażu, aż po konstrukt teoretyczny dyskursu naukowego, w którym „uzupełnienie” krajobrazu przymiotnikami kulturowy przeobraziło go w „krajobraz kulturowy”. Wieloznaczność, która w związku z tym cechuje pojęcie krajobrazu, utrudnia jego proste zdefiniowanie. Z jednej strony wielowymiarowe odwołania do przyrody, obramowane „uczuciowymi” opisami doświadczania jej piękna (w postaci widoku, który rozpościera się przed oczami), pośrednio torujące drogę sztuce, z drugiej zaś coraz mocniej eksponowany kontekst kulturowy i dystansowanie się od natury, ale i też od odniesienia nawiązującego do estetycznego postrzegania krajobrazu, tworzy określoną, chociaż w wielu miejscach niespójną, siatkę pojęciową. Krajobraz przestał być tym samym jedynie przedmiotem analiz badaczy pogranicza nauk przyrodniczych i nauk o ziemi czy bardzo szeroko rozumianej ekologii, stając się także obszarem rozważań zarówno z zakresu historii sztuki, jak i różnych dziedzin samej sztuki, ale przede wszystkim zaczął być pojęciem będącym również częścią dyskursu naukowego humanistów.

Krajobraz – jego historia, a także ewolucja, której podlegał (i nadal podlega) – są wynikiem zmiany w relacjach człowieka do przyrody i jego sposobu myślenia o niej. O historycznych przeobrażeniach krajobrazu pisał już Joachim Ritter, wskazując, że początkowo to natura (utożsamiana czasem zbyt wąsko z przyrodą) władała światem człowieka, wyznaczając jego duchowy ład¹. Przyroda

* dr, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztoro w Pułtusk.

¹ J. Ritter, *Krajobraz. O postawie estetycznej w nowoczesnym społeczeństwie*, w: *Studia z filozofii niemieckiej*, pod red. S. Czerniaka i J. Rolewskiego, t. 2, Toruń 1996.

od niepamiętnych czasów stanowiła nieodłączny element kosmicznego porządku świata. W niej umiejscowione zostało sacrum: uosabiała boskość i świętość. Z kolei człowiek nakreślał umowne granice obszaru świętości². Mistyczne pokrewieństwo człowieka z przyrodą (a tym samym ochronę naturalnych miejsc świętych, które były częścią) przerwała stale rozwijająca się aktywność umysłu ludzkiego, która doprowadziła do tego, że przestał on bać się przyrody, zaczął ją podziwiać, by następnie, sukcesywnie przez wieki podporządkowywać sobie jej świat.

Stanisław Pietraszko pisze wręcz, że „początki krajobrazu zbiegają się w czasie z początkami refleksji o odrębności i zasadniczej odmienności świata człowieka od świata przyrody”³. Podkreśla jednocześnie, że krajobraz jest „w swej istocie historyczny, pojawił się [przecież – K. K.] w określonej fazie dziejów człowieka”⁴. Właśnie owe początkowe przypisanie krajobrazu jedynie do nauk przyrodniczych, w których oprócz przyporządkowania do świata flory równie silnie podkreślany jest jej aspekt geograficzny, sprawiło, że krajobraz (jakkolwiek nie będący jeszcze pojęciem teoretycznym), zaznaczał coraz silniej swoje odniesienie społeczne (np. umiejscowieniem – jako punkt na mapie oraz w czasie i w przestrzeni⁵). Jednakże, wyznaczając cezurę czasową, wskazuje się okres renesansu jako ten moment, w którym dojrzano aspekty pozaprzyrodnicze krajobrazu i niejako wyodrębniono go z tego środowiska, nieodzownie jednak związanego z wybranymi dziedzinami życia i twórczości człowieka⁶. Być może refleksje dotyczące przyrody w tym właśnie okresie, zmieniające się diametralnie przede wszystkim podejście człowieka do siebie i swojego otoczenia, przyczyniły się do tego, że krajobraz zaczęto postrzegać zarówno jako przedmiot nauk przyrodniczych, jak i sztuki.

Krajobraz, stając się terminem ze świata sztuki, użyczył swej nazwy dla określenia gatunku malarstwa pejzażowego. W tym kontekście krajobraz utożsamiany był przeważnie z widokiem, panoramą okolicy i w tym rozumieniu zaznaczył swoją obecność – szczególnie w malarstwie włoskim i flamandzkim. Dzięki temu krajobraz „naturalny”, czyli widok, który można zarówno dostrzec wzrokiem lub „wykreować” we własnej wyobraźni, został jeszcze ściślej powiązany ze sztuką, jej odbiorem i estetyką. Podążając w kierunku malowniczości krajobrazu (nie tylko zamkniętego ramami malarskiego obrazu), bliższe staje się tzw. estetyczne postrzeganie. Ową estetyczną orientację krajobrazu i swoistego doświadczania

² „Ukryty” sens mocy manifestował się nie tylko w hierofaniach, ale też w mitach i symbolach, upostaciowionych za pomocą przyrody, np. kult świętych drzew (pozostałością owego związku jest cześć oddawana pradawnym dębom czy menhirom); M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 1, Warszawa 2007, s. 69, 131.

³ St. Pietraszko, *Kultura. Studia teoretyczne i metodologiczne*, Wrocław 2012, s. 141.

⁴ Ibidem.

⁵ W swoim artykule A. Ługowska odwołuje się do wywodów K. Olwiga, twierdząc, iż początkowo niemieckie określenie „landschaft” dotyczyło konkretnego miejsca nad Morzem Północnym, którego granice zakreślane były przez zwyczaje oraz kulturę. A. Ługowska, *Wieloznaczność krajobrazów*, w: *Krajobraz społeczno-kulturowy województwa kujawsko-pomorskiego na tle innych regionów*, red. W. Moch, Z. Sawaniewska-Moch, Bydgoszcz 2012, s. 8.

⁶ G. Simmel, *Most i drzewi*, Warszawa 2006, s. 294.

przyrody przez człowieka odnaleźć można szczególnie w rozważaniach J. Rittera⁷. *Natura jest krajobrazem, który uobecnia się w spojrzeniu obserwatora przeżywającego ją i odczuwającego w sposób estetyczny: „krajobrazem” nie są jeszcze same pola na przedmieściu (...). Stają się one nimi dopiero wówczas, gdy człowiek kieruje się ku nim, nie w jakimś praktycznym celu, lecz w „wolnym”, napełniającym go radością oglądzie”⁸. Krajobraz został tutaj utożsamiany zatem z ekspozycją (widzianą przez człowieka), ale raczej w kontekście patrzenia nań, będąc w istotny sposób „ograniczony, ujęty kłamrą chwilowego albo stałego pola widzenia”⁹.*

Odkrycie krajobrazu i powiązanie go z pięknem przyrody zdecydowanie najsilniej odcisnęło swój ślad w osiemnastowiecznej angielskiej refleksji estetycznej. I chociaż koncepcja krajobrazu jako doświadczanego subiektywnie widoku na długo zdominowała toczące się wokół niego dysputy, to powoli zaczęto poddawać krajobraz kulturowej waloryzacji. Wówczas to ujęcia teoretyczne dotyczące krajobrazu, zakreślając swoje ramy, zaczęły wykraczać poza obszar nauk przyrodniczych i historii sztuki. W tej zmienionej perspektywie przedmiotem refleksji dotyczącej krajobrazu stała się kultura, a wtedy przyroda niejako automatycznie została przesunięta na drugi plan toczonoego dyskursu. „Był to ten sam czas, w którym zaczęto odkrywać kulturę jako szczególną sferę świata ludzkiego”¹⁰. Wówczas kultura zaczęła w istotny sposób wpływać na relacje człowieka ze światem przyrody. Zainicjowany w ten sposób proces oddalania się człowieka od pierwotnej przyrody sprawił, że krajobraz zaczął powoli tracić swój przyrodniczy wymiar.

Krajobraz kulturowy

Koncepcja krajobrazu kulturowego jest odmienna w swej istocie od owego „mieszczańskiego” odkrycia przyrody i zachwyty nad landszaftem. Dokonujący się przez lata proces zanikania tradycyjnych ram krajobrazu (w ujęciu przyrodniczym), w wyniku aktywności człowieka wytworzył niejako miejsce dla pojawienia się krajobrazu kulturowego. Wykraczając poza kontekst wizualnego doświadczania krajobrazu i poszerzając jednocześnie perspektywę jego percepcji o działania człowieka, w które jest on bezpośrednio zaangażowany, krajobraz w dużej mierze samoistnie „przeistoczył się” w krajobraz kulturowy. Jednak „jego przedmiot nie jest tym samym, co oglądany obiekt przyrody, jako że jest jego przedstawieniem interpretującym, a więc wytwarzającym nowe znaczenie”¹¹. St. Pietraszko, ujmując krajobraz w wymiarze kultury, opowiadał się tym samym „za odróżnieniem krajobrazu od jego – realnie istniejącego – przyrodniczego obiektu”¹². Owo usytu-

⁷ J. Ritter, op. cit.

⁸ Ibidem, s. 54.

⁹ G. Simmel, op. cit., s. 293.

¹⁰ St. Pietraszko, op. cit., s. 141.

¹¹ Ibidem, s. 142.

¹² Ibidem, s. 143.

owanie w sferze kultury, w której krajobraz podlega swoistym prawidłowościom, sprawia, że staje się on czymś na kształt konstruktów kulturowego „wizualizującego” na wiele różnych sposobów nasze otoczenie¹³.

Tak rozumiany krajobraz kulturowy ściśle powiązany z aktywnością ludzką można prawdopodobnie najprościej zdefiniować jako pewien rodzaj myślenia o przestrzeni, w nawiązaniu do humanistycznych ram znaczenia, tożsamości i kultury. Ta zmiana (dystansując się od wcześniejszego ujęcia) wpłynęła na radykalne przeformułowanie współczesnego rozumienia przestrzeni. W tym ujęciu krajobraz kulturowy jawi się niczym ponowne „odkrycie” krajobrazu (lecz pozbawionego przyrodniczych konotacji). Ten nowy status krajobrazu w sferze kultury, w którym odstąpiono od traktowania go jako części przyrody, zainicjował próby przeformułowania jego znaczenia, gdy okazało się, że to „co obejmujemy jednym spojrzeniem, co mieści się chwilowo w naszym horyzoncie, to jeszcze nie krajobraz, a co najwyżej tworzywo krajobrazu”¹⁴.

W tej nowej perspektywie kulturowej, w której akcent został przeniesiony z przyrody na człowieka i jego aktywność, to w istocie krajobraz tworzy sam siebie, stając się podmiotem, bo „dopiero perspektywa wartości, jakiej używa kultura, nadaje obrazowi oglądanej przyrody ten szczególny wymiar sensowności, jaki charakteryzuje krajobraz”¹⁵. Krajobraz poddany bowiem refleksji to nie tylko obraz, który pojawia się w pewnej wykadrowanej z trójwymiarowej przestrzeni pustce *bez dźwięków, zapachów, głosów wrażeń dotykowych, eksploatowanych wszak na równi z doznaniem wzrokowymi (...), ale też stanowiących kontekst, który znacząco czasem dookreśla lub modyfikuje naszą percepcję obrazów – i tych uprzedmiotowionych w świecie zewnętrznym, i tych, które mają status mentalny*¹⁶. Idąc dalej tym tokiem myślenia, *w indywidualnym akcie oglądania kryteria tego wyróżnienia są zawsze w jakiejś mierze subiektywne, ale też wyraża się w nich (...) intersubiektywny system wartości właściwy tej kulturze, w której uczestnicy podmiot oglądający. Tak powstaje nowe znaczenie danego obiektu, wiąże z nim określoną wartość, obcą jego naturalnemu stanowi. Ów związek właśnie czyni krajobraz kulturowym*¹⁷.

W tej kulturowej koncepcji krajobrazu człowiek przeistaczał się z niezaangażowanego obserwatora tegoż w aktywnego kreatora przestrzeni. W opozycji do tzw. estetycznej reakcji w odniesieniu do krajobrazu (czyli poszukiwania malowniczości w obcowaniu z przyrodą) coraz częściej wskazywano na jego swoiste zapośredniczenie przez kulturę. Ten zwrot od estetyczności i panoramicznego spojrzenia ku konstruktowi kulturowemu zmienia nie tylko kontekst jego (tj.

¹³ T. Darvill, *The historic environment, historic landscapes, and space-time-action models in landscape archaeology*, w: *The Archaeology and Anthropology of Landscape. Shaping your landscape*, (red.) P. J. Ucko, R. Layton, London–New York 1999, za: W. Rączkowski, J. Sroka, *O krajobrazach różnie postrzeganych*, w: *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, t. 9 (*Krajobrazy okolic Sławna*), red. W. Rączkowski, J. Sroka, Sławno 2009, s. 10.

¹⁴ G. Simmel, op. cit., s. 295–296.

¹⁵ St. Pietraszko, op. cit., s. 142.

¹⁶ A. Zeidler-Janiszewska, *O tzw. zwrocie ikonycznym we współczesnej humanistyce. Kilka uwag wstępnych*. „Dyskurs” 2006, nr 4, s. 157.

¹⁷ St. Pietraszko, op. cit., s. 142.

krajobrazu) nowego „odczytania”, ale i ramy prowadzonego dyskursu. Krajobraz kulturowy „przez swój aspekt kreacyjny, jako obraz swego rodzaju (...) oddalił się na tyle, ile trzeba, by go widzieć w perspektywie wartości, nie pożytków jedynie”¹⁸. W takim rozumieniu obiektem krajobrazu kulturowego może być bowiem „i las kominów fabrycznych osnutych dymem”¹⁹.

W historii krajobrazu (kulturowego) i przyjętego kryterium jego interpretacji wraz z tzw. zwrotem ikonycznym podejmowane są kolejne próby jego re-definicji poprzez poszerzenie zakresu aparatu terminologicznego i uwzględnianie tego, że „obraz ma swój własny »język« wyrazu, który otwiera drogę do mnogości możliwych znaczeń”²⁰. Może więc swego rodzaju ponowne uprzywilejowanie obrazu pozwoli na odkrycie nowych obszarów dyskursu zmierzającego do kolejnej refleksji dotyczącej statusu krajobrazu kulturowego²¹. W tym kontekście pojęcie krajobrazu powinno zawierać również odniesienia do społecznej świadomości „tego, że wizualna »powierzchnia« rzeczywistości społecznej nie tylko odzwierciedla jej głębię, ale właściwie ją kreuje, wpływając na nasze zachowania i myśli”²². To nowe „odkrycie” obrazu uobecnia go w kulturze w odmienny od dotychczasowego sposób, ponieważ wizualność ponownie zaczyna znajdować swoje miejsce w definicji krajobrazu (kulturowego), lecz jej konotacje stają się już zupełnie inne. Krajobraz kulturowy uobecnia także „obraz”, którego już nie ma. Obraz, po którym pozostał jedynie ślad utrwalony w ludzkiej pamięci oraz w materialnych wytworach aktywności człowieka²³. A zatem krajobraz kulturowy należy „rozumieć szerzej, jako pewnego rodzaju interpretację, ponowne odczytanie, naświetlenie tradycji i kultury, którą interpretuje”²⁴.

Krajobraz w kulturze

W analizach dotyczących krajobrazu można wyróżnić dwa główne nurty filozoficzne: fenomenologiczny i hermeneutyczny²⁵. Włodzimierz Rączkowski wskazuje, że pierwszy z nich „akcentuje budowanie emocjonalnych relacji jednostki do jej otoczenia jako sposobu jego poznawania”²⁶. Taki właśnie sposób postrzegania krajobrazu cechuje m.in. Georga Simmla. Wyraźnie to widać w jego rozważaniach, w których krajobraz jest definiowany jako „proces duchowy”, gdyż

¹⁸ Ibidem, s. 139, 141.

¹⁹ Ibidem, s. 145.

²⁰ W. Kawecki, *Od kultury wizualnej do teologii wizualnej*, „Kultura–Media–Teologia” 2010, nr 1(1), s. 29.

²¹ A. Zeidler-Janiszewska, op. cit., s. 152.

²² W. Kawecki, op. cit., s. 29.

²³ J. Okely, *Wizualizm i krajobraz: patrzeć i widzieć w Normandii*, przeł. I. Kurz, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2005, nr 4.

²⁴ W. Kawecki, op. cit., s. 29.

²⁵ *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, t. 9: *Krajobrazy okolic Sławna*, red. W. Rączkowski, J. Sroka, Sławno 2009, s. 10.

²⁶ Ibidem, s. 10.

„w świadomości musi zarysować się nowa, jednolita całość, nadrzędna wobec poszczególnych elementów, nie związana ich specyficznymi znaczeniami i nie złożona z nich w sposób mechaniczny”²⁷. Autor ten wskazuje, iż nastrój właściwy dla danego krajobrazu nie da się opisać za pomocą abstrakcyjnych pojęć, ani rozdzielić na tzw. Ja-”ogłądające” i Ja-”czujące”; są one bowiem ze sobą zespolone w postaci jednego aktu postrzegania²⁸. Jego wywody dopełnia stwierdzenie: „»Krajobraz« jako taki chce być czymś sam dla siebie, optycznie, estetycznie lub pod względem nastroju, musi się indywidualnie, charakterystycznie wyodrębnić z owej niepodzielnej jedności natury”²⁹.

Z kolei „kulturowe »czytanie« krajobrazu poprzez nadawanie i odcyfrowywanie jego znaczeń powstających i przekazywanych w obrębie kultury” odwołuje się już do nurtu drugiego, hermeneutycznego³⁰. W tym ujęciu krajobraz jako przedmiot interpretacji cechuje się autonomicznością, obiektywnością i tożsamością. Otwiera to nowe możliwości budowania jego własnej „teorii”. Podejście konstruktywistyczne do aktu poznania i rozumienia umożliwia interpretację kreatywną. W tak prowadzonych analizach możliwe jest łączenie i integrowanie „ukrytych” znaczeń. Kulturowa re-konstrukcja ułatwia „nowe” (czyli antropologiczne) spojrzenie w odniesieniu do krajobrazu – prezentowane m.in. przez Judith Okely³¹ i Simona Schamę³² – czyli rozumienie „doświadczeń i sposobów widzenia właściwych »innemu«”³³. W swojej narracji nakreślili oni nie tyle granicę między patrzeniem a widzeniem, ile ich diadochię (wzajemną zastępowalność)³⁴.

Antropologiczne postrzeganie krajobrazu kulturowego może mieć zarówno charakter na wskroś etnograficzny, jak i swoiście historyczno-afektywny, w momencie gdy jego percepcja w ujęciu retrospektywnym „nie jest kulturowo niewinna”³⁵. Owo „znanie” etnograficzne widoczne jest w deskrypcji dokonanej przez J. Okely, szkicującej zmieniający się (wraz z nią i z upływem czasu) krajobraz kulturowy Normandii. Ukazując ów krajobraz (z jednej strony ginący, a z drugiej podlegający gwałtownym przeobrażeniom owego codziennego „tu i teraz”) J. Okely „dostrajała się” w swoim działaniu „do najdrobniejszych rytmów doświadczenia i środowiska »innych«”³⁶. Ona nie patrzyła, ale włączała się niejako w „widzenie” krajobrazu

²⁷ G. Simmel, op. cit., s. 292.

²⁸ Ibidem, s. 305.

²⁹ Ibidem, s. 293.

³⁰ *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, op. cit., s. 10.

³¹ J. Okely, op. cit.

³² S. Schama, *Objazd*, w: T. Rolke, S. Schama, *Tu byliśmy. Ostatnie ślady zaginionej kultury*, przeł. B. Rymaniuk, Berlin–Warszawa 2008.

³³ Ibidem.

³⁴ Ilustracją tego stwierdzenia może być przywołanie z jednej strony sceny „dojenia krów” opisaną przez Okely, z drugiej „zanurzanie się” Schamy w ukwieconej łące, by całym swoim jestestwem dotrzeć do kamieni nagrobnych „zapadających się” w grząskiej ziemi, owych steli upamiętniających jego przodków. Jednakże oboje autorów różni dystans prowadzonych przezeń obserwacji uczestniczących w doświadczeniu „ginącego” krajobrazu, J. Okely, op. cit., s. 13; S. Schama, op. cit., s. 31.

³⁵ J. Okely, op. cit., s. 17.

³⁶ Ibidem.

przez autochtonów. Poznawała krajobraz, przyjmując ich perspektywę postrzegania otoczenia. Była świadkiem „żywego doświadczania krajobrazu przez miejscowych, albo za pośrednictwem wspomnień, albo praktyki dnia codziennego”³⁷. Dla J. Okely krajobraz kulturowy był zapisem „aktywności pokoleń ludzi, którzy mieszkali, mieszkają i będą mieszkać w konkretnych miejscach, tworząc rozmaite praktyki doświadczania i przedstawiania przestrzeni”³⁸. Obrazy, które kreśliła w swojej pracy należy w ujęciu etnograficznym rozumieć dwojako „zarówno jako obraz mentalny (ulożony w ludzkiej pamięci), jak i obraz medialny (fotograficzny, telewizyjny, internetowy, reklamowy itp.)”³⁹

Historyczno-afektywna interpretacja krajobrazu kulturowego S. Schamy ma zupełnie inny – niż etnograficzny – charakter. Deskrypcja krajobrazu dotyczy u tego autora przede wszystkim ludzi i ich świata, który nie zachował się w ludzkiej pamięci. W swojej narracji przywołuje S. Schama ludzi bezimiennych, istniejących jednakże w etnosie, wkomponowanych przez lata w tworzony przezeń krajobraz, którzy zostali zapomniani jako konkretne jednostki, kiedy zniknęli („Potrzebowałem widoku kopca w Gibach, by zrozumieć w pełni znaczenie frazy »krajobraz i pamięć«”)⁴⁰. W postrzeganiu krajobrazu przez S. Schamę dystans do przeszłości wyznaczył nie tylko sam upływ czasu, z którym musiał on się zmierzyć. Swojskość i obcość kształtująca wzajemne relacje ludzi – zamieszkałych na terenach, które odwiedził – zmieniała się pod wpływem określonych wydarzeń, ale też powodowała modyfikowanie ich percepcji krajobrazu. Obrazy wniknęły w ich pamięć i trwają w niej, w pozorowanej poświacie wymuszonej przez lata niepamięci⁴¹ (zapomniana tożsamość Żydów ściśle wiąże się z krajobrazem – tym obecnym i tym przeszłym, zapamiętanym przez nielicznych, ale świadomie zapomnianym przez większość).

Antropologiczne postrzeganie krajobrazu kulturowego nie wyczerpuje w pełni analizowanego zagadnienia. „To co antropologia pozostawia odłogiem, wykorzystują rozwijające się studia kulturoznawcze”⁴². To zdanie autorstwa J. Okely mogłoby być swoistą hiperbolą rozważań St. Pietraszki, w których dokonuje on niejako „krytycznej korekty perspektywy semiotycznej”⁴³, oddzielając opisywany jedynie od strony wartości krajobraz od jego funkcji czysto znaczeniowej. Według niego semiologiczne myślenie o kulturze (skupienie się jedynie na sferze językowej) „omija jej stronę najważniejszą, fundamentalną – aspekt aksjotyczny dostrzegany i respektowany niemal powszechnie w dotychczasowych dziejach myśli o kulturze”⁴⁴. Spojrzenie na krajobraz kulturowy z tej perspektywy pozwala na swoistą wybieralność jego doświadczania.

³⁷ Ibidem, s. 16.

³⁸ M. Wieruszewska, *Krajobraz – odzyskana wartość kultury i kapitał rozwojowy*, „Kultura Współczesna” 2006, nr 1(47), s. 127–128.

³⁹ W. Kawecki, op. cit., s. 24.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ J. Okely, op. cit., s. 18.

⁴² Ibidem.

⁴³ A. Zeidler-Janiszewska, op. cit., s. 157.

⁴⁴ St. Pietraszko, op. cit., s. 38.

Powrót do korzeni (zamiast zakończenia)

Od momentu, kiedy człowiek zaczął „sterować” przyrodą oraz „poprawiać” zachodzące w niej procesy, zaburzając równowagę i funkcjonowanie tego geosystemu, „nieświadomie” spowodował, że krajobraz stał się „kulturą”, która na nowo tworzy świat przyrody. „Dziś prawie we wszystkim, co nazywamy przyrodą, jest przynajmniej ślad ingerencji ludzkiej”⁴⁵. Owo postępujące zdystansowanie się człowieka wobec natury (świata przyrody) sprawiło, że współcześnie dla wielu ludzi stała się ona jedynie produktem historycznym i społecznym⁴⁶. W dyskursie naukowym także pobrzmiewały echa sformułowań, że w krajobrazie kulturowym brakuje pokory dla samej przyrody lub przestają liczyć się takie elementy, jak: „nastrój, atmosfera, aura, emocje. Dawne piękno jako kluczowa kategoria estetyczna konkuruje”⁴⁷ ze swoistą „dewastacją” industrialną. Zatem wyraźnie „ginie krajobraz określany mianem naturalny (...), a ekspansywnie rozrasta się krajobraz nazywany »kulturowym«”⁴⁸. Efektem tej asymetrycznej dychotomii krajobrazu jest społecznie „ukonstytuowana” przyroda, która jest zarówno przez człowieka re-reprodukowana (modyfikowana genetycznie), ale i przez niego planowana, np. architektura krajobrazu⁴⁹. Dziś przyroda, zatraciwszy swój pierwotny walor, stała się produktem nie tylko społecznym (powrót do tzw. zdrowej żywności), lecz także historycznym (ochrona przyrody, w tym ginących gatunków lub ich restytucja⁵⁰). Trudno nie zgodzić się z tymi argumentami.

Jednakże, dzięki swej witalności i niejako na przekór człowiekowi, któremu wydawało się, że ją poskromił, przyroda została odnaleziona na nowo. Paradoksalnie to kultura, której twórcą jest człowiek, wykreowała (starą) przyrodę jako nową „jakość” jego życia i ukształtowała jej nowy status społeczny. Dlatego funkcją krajobrazu kulturowego (i nie tylko) stało się „uobecnianie” przyrody, a przestało być jedynie ukazywanie (czegoś?) w trójwymiarowej przestrzeni.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Na aspekt społeczny postrzegania przyrody dotyczący jej zanikania w imię kreowania krajobrazu mniej lub bardziej świadomie przez człowieka zwrócił uwagę Schama w eseju *Śmiertelni i nieśmiertelni*, w: T. Rolke, S. Schama, *Tu byliśmy. Ostatnie ślady zaginionej kultury*, przeł. B. Rymaniuk, Berlin–Warszawa 2008.

⁴⁷ M. Wieruszewska, op. cit., s. 129.

⁴⁸ St. Pietraszko, op. cit., s. 137.

⁴⁹ Człowiek w swojej ingerencji w świat przyrody już dawno zatracił umiar. Nawet planując miasto narzuca, w jaki sposób ma ona być doświadczana. Przykładem jest Podkowa Leśna – miejscowość, która w pierwotnej (przedwojennej) koncepcji architektonicznej miała być „miastem-ogrodem”, a której podporządkowano życie jej przyszłych mieszkańców, np. w postaci usytuowania ciągów komunikacyjnych.

⁵⁰ Vide S. Schama, *Śmiertelni i nieśmiertelni*, op. cit.

BIBLIOGRAFIA

- Kawecki W. 2010.** *Od kultury wizualnej do teologii wizualnej*, Wydział Teologiczny UKSW, Warszawa, „Kultura–Media–Teologia”, nr 1.
- Ługowska A. 2012.** *Wieloznaczność krajobrazów*, w: Moch W., Sawaniewska-Moch Z. (red.), *Krajobraz społeczno-kulturowy województwa kujawsko-pomorskiego na tle innych regionów*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki, Bydgoszcz.
- Okely J. 2005.** *Wizualizm i krajobraz: patrzeć i widzieć w Normandii*, przeł. Kurz I., Instytut Sztuki PAN, Warszawa, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, nr 4.
- Pietraszko St. 2012.** *Kultura. Studia teoretyczne i metodologiczne*, Polskie Towarzystwo Kulturoznawcze, Wrocław.
- Rączkowski W., Sroka J. 2009.** *O krajobrazach różnie postrzeganych*, w: Rączkowski W., Sroka J. (red.), *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. 9, Fundacja „Dziedzictwo”, Sławno.
- Ritter J. 1996.** *Krajobraz. O postawie estetycznej w nowoczesnym społeczeństwie*, w: Czerniak S., Rolewski J. (red.), *Szkoła Rittera*, UMK, Toruń.
- Rolke T., Schama S. 2008.** *Tu byliśmy. Ostatnie ślady zaginionej kultury*, przeł. Rymaniuk B., Edition.fotoTAPETA, Berlin–Warszawa.
- Simmel G. 2006.** *Most i drzwi*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Wieruszewska M. 2006.** *Krajobraz – odzyskana wartość kultury i kapitał rozwojowy*, Instytut im. Adama Mickiewicza, Warszawa, „Kultura Współczesna”, nr 1(47).
- Zeidler-Janiszewska A. 2006.** *O tzw. zwrocie ikonycznym we współczesnej humanistyce. Kilka uwag wstępnych*, ASP, Wrocław, „Dyskurs”, nr 4.

STRESZCZENIE

Krajobraz – jego historia, a także ewolucja, której podlegał (i nadal podlega) są wynikiem zmiany relacji człowieka do przyrody. Krajobraz ewoluje od terminu wywodzącego się z początkowego scalenia pojęcia „kraj” – rozumianego jako ziemia i „obrazu” postrzeganego jako widok przyrody, poprzez określenie z zakresu historii sztuki, aż po konstrukt teoretyczny naukowego dyskursu, w którym uzupełnienie krajobrazu przymiotnikiem kulturowy przeobraziło go w „krajobraz kulturowy”. W tej nowej perspektywie kulturowej, w której akcent został przeniesiony z przyrody na człowieka i jego aktywność, to w istocie krajobraz tworzy sam siebie, stając się podmiotem. Zatem krajobraz kulturowy można zdefiniować jako pewien rodzaj myślenia o przestrzeni, w nawiązaniu do humanistycznych ram znaczenia, tożsamości i kultury.

SŁOWA KLUCZOWE: krajobraz, krajobraz kulturowy, kultura, przyroda

SUMMARY

Landscape – its history and evolution that has been undergone – are the results of the man's relationship to nature change. The landscape notion evolves from the term deriving from the beginning of unifying the notion „country” – understood as the land and „picture” seen as the nature view, through an art history definition reaching the scientific, theoretical discourse construct which comprised the landscape complement with an adjective cultural transforming it into „the landscape of culture”. In this new cultural perspective, where an accent has been transferred from the nature upon the man and his activity, the landscape creates itself becoming the subject. Thus, the landscape of culture can be defined as a kind of way of thinking about the space, in connection with the humanistic meaning frames, identity, and culture.

KEYWORDS: landscape; cultural landscape; culture; nature